

Sprzeciwiali się covidowemu szaleństwu, system ich rozlicza

11 czerwca 2025

„Z perspektywy 4 lat, ponad wszelką wątpliwość widzimy, że stanowisko wiernych przysiędze Hipokratesa lekarzy było uzasadnione. Także krytyka masowego stosowania eksperymentalnie dopuszczonych do obrotu preparatów mRNA, okazała się zasadna” – czytamy w liście otwartym ws. represjonowanych lekarzy, którzy nie śpiewali w mainstreamowym chórze podczas ogłoszonej pandemii koronawirusa.

Pod koniec maja przed Okręgowym Sądem Lekarskim w Poznaniu rozpoczęła się sprawa 19 lekarzy. Oskarżono ich o „rozpowszechnianie poglądów antyzdrowotnych”. Podobne procesy toczą się także przed sądami dyscyplinarnymi izb lekarskich we Wrocławiu i w Gdańsku. Łącznie obwinionych jest ponad 100 lekarzy.

List otwarty ws. represjonowanych lekarzy

My niżej podpisani, reprezentując różne zawody i środowiska, choć mamy często odmienne poglądy, wszyscy jesteśmy pacjentami.

Jako pacjenci i obywatele, wyrażamy solidarność z 114 uczciwymi lekarzami, wobec których, od czterech lat przed Sądami Izb Lekarskich, trwają postępowania dyscyplinarne.

Procesy dotyczą tych medyków, którzy w latach 2020/21 mieli odwagę zakwestionować politykę władz wobec pandemii. Lekarze domagali się odblokowania państwa, w tym systemu opieki zdrowotnej, przywrócenia normalnego funkcjonowania placówek

ochrony zdrowia oraz ostrzegali przed pośpiesznym dopuszczeniem do obrotu nowatorskich szczepionek przeciw C-19.

Przed wszystkim jednak domagali się otwartej i rzetelnej debaty opartej o dowody naukowe. W tym celu na przełomie 2020/21 r. publikowali kolejne apele do władz Rzeczypospolitej Polskiej.

Zamiast debaty na argumenty i dowody naukowe, Minister Zdrowia i Izby Lekarskie, uznały stanowisko sygnatariuszy apeli za „sprzeczne z aktualną wiedzą medyczną”, a rzecznik odpowiedzialności zawodowej wszczął wobec nich serię postępowań dyscyplinarnych.

Postępowania trwały mimo, iż w piśmie z dnia 5 maja 2021 r. Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził: „prezentowanie poglądów, które nie pozostają w zgodzie z przeważającym stanowiskiem nauki, jeśli tylko znajdują oparcie w rzetelnych badaniach naukowych, nie może prowadzić do podejmowania względem lekarzy działań dotyczących odpowiedzialności zawodowej. Ograniczenie możliwości prezentowania naukowych, choć mniejszościowych twierdzeń, może bowiem mieć negatywny wpływ na rozwój działalności naukowej, która dążyć winna do zgłębienia prawdy, tj. „ustalenia obiektywnie weryfikowanego opisu rzeczywistości”.

Z perspektywy 4 lat, ponad wszelką wątpliwość widzimy, że stanowisko wiernych przysiędze Hipokratesa lekarzy było uzasadnione. Także krytyka masowego stosowania eksperymentalnie dopuszczonych do obrotu preparatów mRNA, okazała się zasadna. Potwierdzają to nie tylko publikowane w recenzowanych pismach naukowych wyniki randomizowanych badań, statystyki powikłań poszczepiennych, ale też wycofanie przez departament zdrowia USA rekomendacji dla tych preparatów. Mimo to, sądy lekarskie nagminnie ignorują fakty, odrzucają materiały dowodowe obrony, procedując nadal.

Ponadto, na salach rozpraw, obrońcy lekarzy udowodnili

konflikt interesów jakim obciążone są niektóre osoby zasiadające w składach orzekających. Wśród osób i podmiotów, które otrzymywały pieniądze od koncernów farmaceutycznych jest sama Naczelna Izba Lekarska a także biegli powoływani w tych postępowaniach.

Wśród lekarzy, którym – tylko za poglądy i wierność swej misji – grozi utrata uprawnień, są profesorowie, ordynatorzy z kilkudziesięcioletnim stażem na kierowniczych stanowiskach, wybitni specjaliści renomowanych klinik, autorzy licznych publikacji naukowych. Wszyscy zaś to lekarze o nieposzlakowanej opinii cieszący się zaufaniem pacjentów.

Bezzasadne, a więc niesprawiedliwe postępowania dyscyplinarne prowadzone niestety, przy milczącej postawie większości mediów, uznajemy za akt represji pogłębiający destabilizację systemu opieki zdrowotnej, prowadzony na szkodę nas wszystkich – pacjentów, na szkodę Rzeczypospolitej.

Nasz głos nie musi oznaczać pełnej identyfikacji ze stwierdzeniami zawartymi we wspomnianych apelach lekarzy, ale nie możemy milczeć, gdy blokowana jest się wolność debaty naukowej w tak ważnej kwestii jak zdrowie obywateli.

Przed wszystkim zaś nie zgadzamy się, by o uprawnieniach zawodowych polskich lekarzy decydowało lobby koncernów farmaceutycznych, które próbują usunąć z zawodu najuczciwszych i najodważniejszych.

List podpisali:

- dr nauk med. Halina Bogusz;
- Paweł Nowacki, dokumentalista, producent filmowy, uczestnik opozycji antykomunistycznej w czasach PRL;
- Maciej Pawlicki, reżyser, publicysta, producent filmowy;
- Rafał Górski, prezes Instytutu Spraw Obywatelskich;

- Krzysztof Cugowski, muzyk, kompozytor;
- prof. Ewa Budzyńska, socjolog;
- dr Jolanta Hajdasz, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, dyrektor Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP;
- Marek Kościkiewicz, muzyk, autor tekstów, kompozytor;
- Łukasz Warzecha, publicysta, pisarz;
- Krzysztof Skowroński, Radio Wnet;
- Lidia Sankowska-Grabczuk, Koalicja dla Życia i Rodziny;
- dr Józef Orzeł, szef Klubu Ronina;
- Andrzej Gajcy, dziennikarz, pisarz, publicysta;
- Krystian Kratiuk, dziennikarz, pisarz, publicysta, red naczelny Pch24.pl;
- Łukasz Karpiel, redaktor, publicysta;
- Jan Pospieszalski, muzyk, publicysta;
- Wojciech Konikiewicz, muzyk, kompozytor;
- Milo Kurtis, muzyk, aktywista;
- Jacek Hoga, prezes Fundacji Ad Arma;
- Paweł Lisicki, pisarz, publicysta, redaktor naczelny Do Rzeczy;
- Jerzy Karwelis, publicysta.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info